



# GIMZETKA

ROK 2014/15 NUMER 6

30 KWIETNIA 2015 R.



## EGZAMINY, EGZAMINY I PO EGZAMINACH

### Z KALENDARZA

10 kwietnia

#### Dzień Pamięci Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

W takich chwilach wszyscy jesteśmy Polakami.

Barack Obama

7 kwietnia

#### Dzień Pamięci o Holocauście

W Warszawie przy karuzeli,  
W pogodny wieczór wiosenny,  
Przy dźwiękach skocznej muzyki.

Salwy za murem getta  
Głuszyła skoczna melodia ...

Czesław Miłosz

#### W TYM NUMERZE:

Kącik literacki 2,3

Nasz projekt 4,5

Jak się skutecznie uczyć? 6

Do jakiej szkoły się wybierasz? 7

Kalendarium wydarzeń 8-9

Warto ... 10-11

Konkurs i humor 12

W dniach 21-23 kwietnia br. klasy III gimnazjum pisały egzaminy gimnazjalne w kolejności:

21.04 (wtorek)- historia i WOS; język polski

22.04 (środa)- przedmioty przyrodnicze: chemia, geografia, fizyka, biologia; matematyka

23.04 (czwartek)- język angielski i niemiecki- poziom podstawowy; język angielski poziom rozszerzony

Zapytałam kilkoro trzecioklasistów, co sądzą o napisanych tekstach. Większość uważa, że egzaminy próbne były znacznie łatwiejsze. Największy problem stanowiła matematyka, natomiast „Najłatwiejsza była dla mnie część historyczna, ponieważ było dużo pytań na podstawie tekstu źródłowego” – mówi Dominika Dryńkowska, z czym zgadza się ogół klas trzecich.



Na jakich przedmiotach poświęciliśmy najwięcej czasu na powtarzanie? „Oczywiście na chemii, historii i angielskim; zaliczenia, kartkówki, opłaciło się”- ocenia jedna z uczennic – „jednak mimo wszystko praca w domu też odegrała istotną rolę. Nie wszystko da się powtórzyć na lekcji”.

O części językowej długo dyskutowano. „Pod względem technicznym trudne było słuchanie z angielskiego. Szumy, pogłos, echo, w części rozszerzonej nie było słychać prawie nic i przez to musiałem strzelać”- ocenia jeden z chłopców. – „Ci, co zdawali niemiecki (czworo uczniów) mieli lepiej; poszli do klasy, gdzie było wszystko wyraźnie słychać.” →

# Egzaminy, egzaminy i po egzaminach

Czy coś nas zaskoczyło? Zdaniem Natalii Zielak „zdecydowanie tak! Nie spodziewałam się opowiadania na części humanistycznej.” Sandra Stańczak podziela jej zdanie: „Wielkim zaskoczeniem dla mnie okazało się opowiadanie z części humanistycznej, ponieważ spodziewałam się rozprawki lub charakterystyki porównawczej”. Istotnie- przez 3 lata uczyliśmy się głównie pisania rozprawki i nikt nie pomyślałby o opowiadaniu. Mnie natomiast zaskoczyła ilość miejsca na nie przeznaczonego- półtorej strony. Jak na tak dosyć długą formę wypowiedzi to bardzo mało.



Arkusze egzaminacyjne jak zwykle miały kilka wersji, co wykluczyło możliwość ściągania. Wśród komentarzy dotyczących sposobu egzaminowania pojawiła się irytacja dotycząca kodowania arkuszy. „Po wpisaniu swojego numeru PESEL każdy się upewnił co do jego poprawności, ale mimo tego musieliśmy czekać, aż komisja to sprawdzi. To denerwujące, że piszemy ważne prace i egzamin końcoworoczny jak dorośli ludzie, a traktują nas jak dzieci” – stwierdziła jedna z koleżanek. – „Jednak bardzo miło, że każdego dnia po pierwszej części mogliśmy zjeść śniadanie przygotowane w stołówce. To pozwoliło nam się nieco odprężyć i nabrać sił do następnych zmagania z arkuszami.”

Egzamin warunkujący ukończenie gimnazjum poszedł każdemu inaczej. Niezależnie od tego, czy „nie uczyłem się nic i wystrzelałem połowę punktów”, czy „nauczyłem się wszystkiego i nie wyszło”, ważne jest to, czego się dzięki temu nauczyliśmy- zarówno pod względem utrwalenia wiadomości z poprzednich lat, jak i zasad przeprowadzania egzaminu. Miejmy na uwadze, że uzyskane punkty są ważne w rekrutacji do szkoły średniej, ale znacznie ważniejsze są nasze umiejętności, które dadzą nam w liceum, technikum lub szkole zawodowej dobry start. *Emilia Nowak*

Młody, na oko osiemnastoletni chłopak siedział w kafejce w pobliżu plaży. Lubił to miejsce. Nikt nigdy nie hałasował, nikt go nie zaczepiał i zawsze obsługiwała go ta sama kelnerka. Ją też lubił. Była miła i zawsze uśmiechnięta. Nigdy nie narzekała na jego hałaśliwego przyjaciela – blondwłosego, opalonego surfera z ciągotami do każdej dziewczyny jaką zobaczy. Tylko czasem, a ostatnio coraz częściej widział w jej oczach coś co musiał często oglądać także w oczach blondyna – dragi. Po dwuletnim pobycie w Stanach, wśród najmniej odpowiedzialnych ludzi jakich potrafił sobie wyobrazić, potrafił rozpoznać narkomana. Potrafił dostrzec tę niewidoczną różnicę już po pierwszej

Kelnerka była uzależniona. Od jakiegoś miesiąca – tak wynikało z jego obserwacji. Ale i tak ją lubił. Sam brunet nigdy nie dotknął żadnych używek. Ba! Jedyne alkohol jaki pił to wina – a i to tylko przy większych okazjach. Był z tego rodzaju ludzi, którzy mogą wszystko przeżyć, wszystko zobaczyć i pozostać nieskalanymi. Brud życiowych odmętów nie miał do nich dojścia. Nic nie łączyło go z ludźmi tak do końca. Mimo przyjaciół stawał się przez to coraz bardziej samotny. Trochę tak jakby po trochu każdego dnia umierał. Dziś zmarnował w kawiarni trzy godziny. Przyszedł tu z zamiarem napisania eseju na język angielski, ale nie szło mu najlepiej. Co jest rzeczą niespotykaną, zwłaszcza przy temacie dowolnym.

→

Bo brunet bardzo lubi swoje nostalgiczne myśli przemieniać w długie kartki zapisane czarnym, pajęczym pismem – jedynym śladem jego osoby w świecie. Jego myśli uciekały na zewnątrz – ku przeszłości, zamiast formować idealne określenia. Brakowało mu natchnienia. Czegoś, co go zainspiruje. Zazwyczaj widział to właśnie w kelnerce. Nie znał jej. Zamienili ze sobą raptem kilka słów, nic nieznaczących formułek ale w jej uśmiechu widział tę samą dobroć, którą widywał w uśmiechach starszych pań, wychodzących na spacer w jego rodzinnym kraju. Rozmyślał na temat wszystkiego co już się wydarzyło. Nad pożegnaniem z rodziną. Nad swoją własną rodziną.

-Nie powinienem tego robić – mruknął do siebie pod nosem. – Kiepsko na tym wychodzę.

-Dolać kawy? – nie zauważył kiedy ciemnowłosa kelnerka do niego podeszła. Nie mniej stała przed nim, trzymając dzbanek w połowie wypełniony kawą.

-Tak – uśmiechnął się krótko po czym odwrócił głowę w stronę ulicy.

Nieprzerwany potok ludzi zmierzających we wszystkie strony nie zwrócił jego uwagi. Widział ich codziennie. Byli nieodłącznym elementem jego marnowania czasu w kawiarni. Za to dziewczyna w fioletowej koszuli w kratę, z plecakiem na plecach i różową walizką na kółkach w dłoni, tkwiąca przed kafejką niczym mała wysepka na oceanie, nie należała do codzienności. Jej duże piwne oczy wbiły w niego po części smutne, po części zaskoczone spojrzenie. Nie... nie w niego. Obok. W kelnerkę. Gdy kobieta odchodziła do następnego klienta wzrok dziewczyny minął bruneta, nawet go nie zauważając.

Dopiero po kilku minutach spojrzenie obu –bardzo do siebie podobnych, jak uzmysłowił sobie brunet – dziewczyn, spotkało się. Nastąpił przetom.

Kelnerka zbladła, w jej rysach odmalował się szok. Drżącymi rękoma odstawiła dzbanek – teraz niemal pusty – i wybiegła z kawiarenki. Z początku rozmawiały spokojnie. Jedynie z ich sylwetki chłopak odczytał nieprzyjemną atmosferę. Z spiętych ramion i nienaturalnie wyprostowanych pleców. Niemal identycznie.

„Siostry” – stwierdził bezbarwny głos w głowie bruneta.

Chwilę później młodsza dziewczyna (Podróżniczka, jak ją w myślach zaczął nazywać chłopak) zaczęła krzyczeć, z jej oczu polał się strumień łez. Prócz nich dwóch nikt nie słyszał żadnego z gniewnie wypowiedzianych słów. Kelnerka, nie zwracając uwagi na łzy, wyrwała walizkę siostrze z ręki i zaczęła wyrzucać z niej ubrania. Czegoś szukała. Tłum mijał je obojętnie, nie zaszczycając nawet spojrzeniem. W końcu kelnerka zacisnęła dłoń

na dużej, białej kopercie z tych, w których przechowuje się jedynie jedno.

„Pieniądze. Zawsze chodzi o pieniądze” – rozleniwiony od rzadkiego używania głos myśli przemknął przez umysł bruneta. Niewiadomo, w którym momencie kelnerka wstała z kłęczek, ale chłopak dostrzegł chwilę, w której postanowiła uciec. Cień rezygnacji przemknął przez jej twarz. Smutek i żal zniknęły z zaciśniętych warg. Wyprostowała się i sprintem ruszyła przed siebie. Podróżniczka próbowała ją dogonić. Przebiegła kilka kroków, po czym się zatrzymała, by spojrzeć na porzucane rzeczy. Iść za siostrą czy wrócić po swoje? Nie mogła mieć wszystkiego. Zagryzła wargę – podjęła decyzję. Podeszła do walizki. Zaczęła wrzucać ubrania jak popadnie. Jej ramionami wstrząsnął szloch. Cierpiała. Reakcja siostry sprawiła jej ból.

„Powinieneś jej pomóc” – stwierdził głos w głowie bruneta. – „Ale jesteś zbyt leniwy, by pomóc choćby samemu sobie. Nic nie zrobisz. Ona potrzebuje pomocy. Jest tu obca i najprawdopodobniej nie ma nikogo prócz siostry. Ale ty jesteś zbyt leniwy by pomóc komukolwiek.”

W końcu dziewczyna otarła łzy, pozbierała resztę rzeczy i ruszyła w przeciwną stronę niż kelnerka. W stronę plaży. A brunet napisał na pustej kartce: „Rodzina czy ja? Mit o wartości więzi z bliskimi, czyli kiedy staliśmy się jedynymi, którzy mają dla nas znaczenie.”

-W sumie – stwierdził, tym razem na głos – to jesteśmy do siebie podobni.

„Lubię dla odmiany nie marnować czasu” – dopisał jeszcze. Schował zeszyt do torby i wyszedł w ślad za Podróżniczką. Wiedział gdzie jej szukać.

Gdy oddalił się od miejskiego gwaru, a piasek zaczął parzyć go w stopy, w jego głowie uformowały się następujące wnioski:

Kelnerka wcale nie była inna. Była taka sama jak cały świat.

Polubił Podróżniczkę.

Jest sam.

Znalazł kogoś dzięki komu być może samotność będzie trochę mniej dokuczliwa.

Właśnie tacy są ludzie.

I to jest piękne.

Natalia Mikołajczyk



Każdy z nas choć raz spróbował coli i chipsów, ale czy był świadom tego, jak bardzo zatruwał swój organizm? Czytając etykiety zastanawialiśmy się, co tak właściwie oznaczają niektóre składniki. Wybierając ten projekt chcemy przybliżyć wam te wiadomości i dołożymy starań, abyście ograniczyli spożywanie tych produktów.

Co tydzień, pod pilnym okiem naszej opiekunki badałyśmy skład i właściwości Coca Coli oraz chipsów. Przedstawimy wam wyniki naszych działań.

Na początku zajęliśmy się colą. Podgrzewając colę w parownicy nad palnikiem, zaobserwowałyśmy, że podczas ogrzewania



napój intensywnie się pieni, a w parownicy pozostaje ciemnobrunatny osad. Jest to **karmel - cukier palony**, odmiana cukru uzyskiwana pod wpływem działania wysokiej temperatury. Składnikiem karmelu jest sacharoza, czyli normalny cukier jaki używamy na co dzień.

Potem sprawdziliśmy czy w coli zawarty jest tlenek węgla (IV). Najpierw wykonałyśmy próbę kontrolną, w której przez szklaną rurkę wdmuchałyśmy powietrze do próbki z wodą wapienną, która zmętniała. Próba badawcza polegała na umieszczeniu w próbce, coli z piaskiem, zamknięciu jej korkiem z nasadką do odprowadzenia gazów

i ogrzaniu. Wolny koniec rurki zanurzyliśmy w wodzie wapiennej, która zmętniała pod wpływem wydzielającego się gazu. **Dowodzi to, że w Coca Coli znajduje się tlenek węgla (IV).** Skontrolowałyśmy również, jaki odczyn ma cola. Odczyn określa obecność w roztworze jonów  $H^+$ ,  $OH^-$  lub ich brak. W tym celu do kolby stożkowej nalana została cola i dodana do niej łyżeczka węgla aktywnego. Mieszankę przesączony przez bibułę filtracyjną (rodzaj bibuły stosowany do oddzielania osadów do cieczy). Do zbadania odczynu użyłyśmy klarownego przesączu. Barwa papierka wskaźnikowego, pokazała, że Coca Cola ma właściwości kwasowe.

Postanowiłyśmy sprawdzić, czy prawdą jest, że Coca Cola może służyć jako odrdzewiacz. Wynikami doświadczenia byłyśmy wstrząśnięte. Z zardzewiałego gwoźdźca, który pozostawiliśmy na dwa tygodnie w coli, rdza znikła. **Prawdą jest więc, że Coca Cola potrafi usuwać rdzę.** Oprócz żelaza do coli włożyłyśmy także magnezową wstążkę oraz granulkę cynku. Po pewnym czasie magnez zabarwił się na czarno, a na cynku pojawiły się ciemne plamki. Na metalach pojawiły się także pęcherzyki gazu. Wniosek z doświadczenia jest następujący: Coca Cola działa niszcząco na metale, gdyż zawiera kwas fosforowy (V), który reaguje z metalami.

Coca Cola ma bardzo zły wpływ na nasze zęby. Udowodniłyśmy to pozostawiając jedno jajko w coli, a drugie w occie. Po kilku dniach skorupka jajka zanurzonego w Coca-Coli ściemniała, najprawdopodobniej pod wpływem zawartego w napoju karmelu, straciła twardość i pokryła się warstwą śluzu, którym było białko wydobywające się poprzez niekompletną, porowatą skorupkę jajka. Jako zanurzone w occie całkowicie straciło skorupkę. →

Wniosek z eksperymentu jest następujący: roztwory o kwaśnym odczynie wyplukują związki mineralne, przez co wapienna skorupka straciła swoje właściwości. Szkodliwy dla zębów kwas fosforowy(V), będący składnikiem napoju Coca Cola wyplukuje zawarty w szklawie fosforan wapnia  $\text{Ca}_3(\text{PO}_4)_2$ , który nadaje zębom niezwykłą twardość. **Pomyśl, ile razy poddałeś swoje zęby działaniu Coca Coli i jak długo będziesz jeszcze cieszyć się pięknym uśmiechem?**

Po Cola Coli przyszła kolej na chipsy. Czy chipsy, które w smaku są słone zawierają cukier i jaki to jest cukier?

Na początku sprawdziliśmy czy w chipsach zawarta jest skrobia. W próbie kontrolnej na szalkę Petriego naniosiliśmy małą ilość skrobi, a następnie dodaliśmy kilka kropel jodiny. To samo zrobiliśmy z chipsami, wcześniej je rozgniatając, dolewając wody i ogrzewając. Zabarwienie skrobi i chipsów zmieniło się na granatowe, więc wynik okazał się pozytywny.

☑ Skrobia jest złożonym węglowodanem, polisacharydem roślinnym, zbudowanym wyłącznie z reszt glukozy. Składa się z dwóch odmiennie zbudowanych polisacharydów: amylopektyny i amylozy. Jest głównym dostarczycielem energii dla większości z nas.

Ostatnim doświadczeniem było sprawdzenie czy jeszcze jakiś cukier oprócz skrobi znajduje się w chipsach: Może zawierają sacharozę lub glukozę? Najpierw zajęliśmy się glukozą. Do próbki włożyliśmy roztwór siarczanu miedzi(II) i dodaliśmy NaOH, aż do wytrącenia się osadu. Po wymieszaniu, włożyliśmy roztwór glukozy. Probówkę ogrzałyśmy w łaźni wodnej. Probę badawczą wykonaliśmy tak samo, lecz zamiast glukozy dodaliśmy chipsy. Po jakimś czasie próbka z glukozą zmieniła barwę na ceglastoczerwoną, a ta z chipsami nie. **Dowodzi to, że chipsy nie zawierają glukozy.** Aby sprawdzić zawartość sacharozy w chipsach do jej roztworu wrzuciłyśmy papierek wskaźnikowy, dodaliśmy kilka kropli kwasu solnego i ogrzałyśmy w łaźni wodnej. Potem wkropliłyśmy roztwór NaOH, aż do zmiany papierka wskaźnikowego na żółtą. Roztwór wodorotlenku sodu włożyliśmy do wodnego roztworu  $\text{CuSO}_4$ . Ogrzałyśmy próbkę z uzyskanym niebieskim osadem. Nazywa się to próbą Trommera. Do drugiej próbki wrzuciłyśmy rozdrobnione

chipsy, papierek wskaźnikowy, włożyłyśmy wodę destylowaną, kilka kropli kwasu solnego i ogrzałyśmy w łaźni wodnej. Wkropliłyśmy NaOH i zrobiliśmy próbę Trommera. W obu próbkach pojawiło się ceglaste zabarwienie, oznacza to że w chipsach zawarty jest dwucukier, którym jest



sacharoza. W zasadzie większość z nas powinna maksymalnie ograniczyć spożycie tego cukru. Jedyne osoby uprawiające intensywnie sport mogą, bez uszczerbku na zdrowiu, spożywać jego pewne ilości w opisanych wyżej sytuacjach. Zbyt duże spożycie sacharozy może powodować: hiperlipidemię, czyli zbyt duże stężenie trójglicerydów we krwi, miażdżycę naczyń krwionośnych, choroby serca, nadmierny rozwój tkanki tłuszczowej, otyłość; nadmierne obciążenie trzustki, cukrzycę typu 2. zwiększone występowanie próchnicy zębów.

Poznałyśmy również preferencje oraz wiedzę potencjalnych klientów na temat szkodliwości napoju Coca Cola i chipsów na organizm człowieka, przeprowadzając ankietę oraz wywiad z Dominiką i Weroniką, które pracują w sklepiku. Ostatnio, jedna z nas dokładnie przeanalizowała skład tych produktów, widniejący na ich opakowaniach. Wykorzystałyśmy to do zrobienia plakatu, który teraz wisi przy szkolnym sklepiku. Od listopada sprawdzane są zmiany zachodzące w coli i chipsach pod wpływem czasu. Są one dosyć szokujące, opowiemy o nich podczas publicznej prezentacji projektu.

*Patrycja Boruszewska, Angelika Kalinowska,  
Natalia Łąpieś, Wiktoria Dubielak*

# JAK SIĘ SKUTECZNIE UCZYĆ?

Jest już wiosna, z każdym dniem robi się cieplej na dworze i z coraz większą trudnością zasiadamy do nauki. A uczyć się trzeba, gdyż powoli zbliżamy się do końca roku szkolnego i końcowej klasyfikacji. Wobec tego, pokażemy wam kilka łatwych i skutecznych sposobów na naukę, z których same korzystamy. Mamy nadzieję że pomogą wam w poprawieniu ocen na koniec roku szkolnego.

Pierwszym takim skutecznym sposobem jest **zakreślanie ważnych zdań w podręczniku** danego przedmiotu. A jeśli nie macie ochoty tego robić w domu z powodu braku czasu, możecie to wykonywać na lekcjach. Zdarza się, że niekiedy choć na jedną minutę coś nas rozproszy i przestaniemy słuchać nauczyciela, to nawet po tak krótkim czasie nieuwagi, już nie rozumiemy o czym nauczyciel potem mówi. Wtedy właśnie zaczniemy czytać temat w podręczniku, a ważniejsze zdania zaznaczcie kolorowym zakreślaczem. W ten sposób nauka przychodzi znacznie szybciej, a przy nie zapowiedzianej kartkówce bardzo prawdopodobne jest że napisiecie ją na 3/4. (Nawet bez czytania tematu w domu).

**Zanim zaczniecie odrabiać pracę domową przeczytajcie temat w podręczniku.** A kiedy zaczniecie robić zadania i ich nie rozumiecie, to nie poddawajcie się od razu i nie zerkajcie do Internetu, tylko poszukajcie wiadomości w podręczniku. Po zrobieniu zadań nie rzucajcie książek w kąt, tylko przeczytajcie jeszcze raz temat.

**Kiedy macie sprawdzian z danego przedmiotu zróbcie notatki, napiszcie je po swojemu, tak aby łatwo było wam się uczyć.** Zazwyczaj, nie lubimy uczyć się z podręcznika, gdyż sprawia to nam trudność i wiadomości trudno wchodzi do głowy. W podręczniku jest dużo informacji i wszystko się myli, a po zrobieniu krótkich notatek wiedza przychodzi dużo szybciej. Najlepiej żeby notatki były zrobione na kolorowo. Każda informacja pisana bądź zaznaczana innym kolorem.

Jeżeli nie lubicie uczyć się w ciszy, jeżeli jest

wam wtedy nudno, od razu zaczynacie ziewać i chce wam się spać - **uczcie się przy ulubionej muzyce.** Sięgnijcie po telefon, włączcie swoją muzykę i nauka od razu stanie się miłsza. **Ważne jest też, abyście nie odrabiali lekcji na leżąco, należy to robić przy biurku bądź stole,** chęci do nauki są wtedy większe. Na biurku powinien być porządek—posegregowane materiały. W bałaganie nie da się uczyć.

**Nie uczcie się w nocy,** wtedy jesteście zmęczeni i wszystko zapamiętujecie trzy razy dłużej. Najlepszy czas na naukę jest w godzinach popołudniowych—kiedy wrócisz do domku, zjesz obiad i odpoczniesz około 30 minut. Wtedy wiadomości do głowy wchodzi najlepiej.

**Koncentruj się.** Kiedy idziesz się uczyć, poproś swoją rodzinę, aby w tym momencie o nic cię nie prosili. W czasie gdy coś będą chciały - będziesz się denerwować, to cię rozproszy i niczego się nie nauczysz.

**Zapisuj w widocznym miejscu daty sprawdzianów bądź kartkówek** alby nic ci nie umknęło.

Nowo zapoznanego materiału nie odkładaj na później. Najlepiej przeczytaj go przynajmniej dwa razy po lekcji i kilka razy przed następną lekcją.

**Kiedy jesteś zmęczony zrób sobie pięciominutową przerwę.** Nie spędzaj jej przed komputerem bądź telewizorem tylko w ruchu, robiąc ćwiczenia rozciągające.

Kiedy zakładasz że nie dasz rady się nauczyć to na pewno się nie nauczysz. Mów sobie ciągle "Dam radę, co to tam dla mnie".

**Starannie prowadź zeszyty.** Brzydkie, niestaranne zeszyty doprowadzają do braku chęci do nauki i zniechęcają do danego przedmiotu.

**NIE ODKŁADAJ WSZYSTKIGO NA PÓŹNIEJ!**

Każdy z nas ogląda jakieś seriale po kilka razy i zna je na pamięć. Pomimo tego, że widziałeś je sto razy, to nie zmienia faktu, że mógłbyś obejrzeć je kolejne sto. Przy następnym oglądaniu tego samego odcinka serialu, zmień język na angielski bądź niemiecki, w ten sposób szybciej nauczysz się słówek i wymowy.

**Czytaj dużo książek w ten sposób uczysz się ortografii.**

*Kasia Kowalczyk, Zuza Rutkowska*

# Do jakiej szkoły się wybierasz?

Zapewne wielu z nas, a w szczególności uczniowie klas trzecich, zastanawia się, do jakiej szkoły wybierzemy się po gimnazjum. Niektórzy zamierzają iść do liceum ogólnokształcącego, inni wolą wybrać się to technikum, a jeszcze inni do szkół zawodowych. Są jednak takie osoby, które nie są zdecydowane. Zastanawiają się, jaka szkoła odpowiadałaby ich możliwościom i zainteresowaniom. Aby ułatwić wybór, przedstawiam kilka propozycji szkół znajdujących się w naszej okolicy.

Jeśli ktoś wybiera się do liceum ogólnokształcącego, mógłby wybrać szkoły takie jak, np.:

**Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie.**

W tej szkole znajduje się oferta pięciu klas z rozszerzeniami z następujących przedmiotów:

1. matematyka, informatyka, fizyka
2. matematyka, geografia, język angielski
3. biologia, chemia, język angielski (innowacja programowa – język angielski medyczny)
4. biologia, chemia, matematyka (innowacja programowa – medyczna, we współpracy ze szpitalami)
5. język polski, historia, wiedza o społeczeństwie

**Liceum Ogólnokształcące im. marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku.**

Lista proponowanych klas I w roku szkolnym 2015/2016 to:  
Klasa A - biologia, chemia, j. angielski (dodatkowo łacina w medycynie)

Klasa B - matematyka, fizyka, j. angielski

Klasa C - matematyka, geografia, j. angielski (dodatkowo geografia antyczna)

Klasa D - matematyka, fizyka (dodatkowo informatyka w matematyce)

Klasa E - j. polski, historia, WOS, j. łaciński

Klasa F - biologia, chemia, j. angielski lub j. niemiecki (dod. łacina w medycynie)

Klasa G - matematyka, chemia, informatyka

Klasa H - j. polski, WOS, j. włoski lub j. niemiecki (dodatkowo historia prawa)

Klasa I - biologia, chemia, fizyka (dodatkowo łacina w medycynie)

**Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły w Płocku.**

Klasa I A - Prawnicza: język polski, historia, j. angielski

Innowacja: Obywatel stróżem prawa

Klasa I B - Dziennikarska: język polski, wos, język obcy

Innowacja: Dziennikarstwo i media w świecie kultury

Klasa I C - Europejska: matematyka, geografia, j. włoski

Innowacja: Świat bez granic: elementy kultury i geografii Włoch

Klasa I D - Medyczna: biologia, chemia, fizyka w medycynie

Klasa I E - Biologiczno-chemiczna: biologia, chemia, matematyka

Klasa I F - Biznesowa: matematyka, język angielski, wos, ekonomia w praktyce,

Innowacje: Język angielski w biznesie –paszport do sukcesu oraz Marketing w biznesie

Klasa I G - Politechniczna: matematyka, fizyka, informatyka

Innowacja: Matematyka drogą ku przyszłości

Klasa I H - Oddział dwujęzyczny Pre-IB: matematyka, geografia, język obcy

**Zespół Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie.**

**Liceum Ogólnokształcące (3 - letnie)**

KLASA HUMANISTYCZNO – PRAWNA z rozszerzonymi przedmiotami: język polski, język angielski, historia

KLASA PRZYRODNICZO - MEDYCZNA z rozszerzonymi przedmiotami: biologia, chemia, język angielski, z uzupełnieniem elementów sprawności fizycznej (z zakresu gier zespołowych)

Jeżeli ktoś ma zamiar wybrać się to technikum lub szkoły zawodowej, mógłby wybrać szkoły takie jak, np.:

**Gostyńskie Centrum Edukacyjne**, w którym znajdują się takie kierunki kształcenia, jak:

Technikum: Budowlane, Samochodowe Gastronomiczne, Handlowe

Zasadnicza Szkoła Zawodowa (czas trwania nauki: 3 lata):

Przykładowe zawody to: mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektryk, monter sieci, instalacji i urządzeń gastronomicznych, kucharz, sprzedawca, fryzjer, piekarz i inne

**Zespół Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku.**

Technikum(4-letnie): technik informatyk, technik cyfrowych procesów graficznych, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik hotelarstwa, technik architektury krajobrazu, technik rolnik, technik weterynarii, technik pszczelarz

**Zespół Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie.**

Technikum (4- letnie)

**Technik Ekonomista**

z uzyskaniem dwóch kwalifikacji:

Planowanie i prowadzenie działalności w organizacji

Prowadzenie rachunkowości

**Technik Informatyk**

z uzyskaniem trzech kwalifikacji:

Montaż i eksploatacja komputerów osobistych oraz urządzeń peryferyjnych

Projektowanie lokalnych sieci komputerowych i administrowanie sieciami

Tworzenie aplikacji internetowych i baz danych oraz administrowanie bazami

**Technik Elektronik**

z uzyskaniem dwóch kwalifikacji:

Wykonywanie instalacji urządzeń elektronicznych

Eksploatacja urządzeń elektronicznych

**Technik Obsługi Turystycznej**

z uzyskaniem dwóch kwalifikacji:

Planowanie i realizacja imprez i usług turystycznych

Prowadzenie informacji turystycznej oraz sprzedaż usług turystycznych.

*Małgorzata Strzelecka*

## OGÓLNOPOLSKIE SUKCESY UCZENNIC NASZEGO GIMNAZJUM

24 marca 2015r. w Płocku odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Tradycje wielkanocne” organizowanego przez Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki. W tym roku na



konkurs nadesłano 2207 prac z całej Polski, z których aż 105 zostało nagrodzonych, w czterech kategoriach wiekowych. Celami konkursu było propagowanie wiedzy o zwyczajach i obrzędach Świąt Wielkanocnych i rozwijanie umiejętności plastycznych. W kategorii gim-

nazjum sukces odniosły uczennice naszej szkoły. Pierwsze miejsce zajęła **Sandra Stańczak**, która pod kierownictwem pani Marianny Jędrzejewskiej wykonała koszyczek wielkanocny pełen pisanek. Trzecie miejsce zajęła **Renata Szewczyk**, która pod opieką pani Anny Rymarkiewicz namalowała na blejtramie współczesny zwyczaj wielkanocny, pochodzący z regionu łowickiego. Wraz z paniami pojechałyśmy na rozdanie nagród. W Domu Darmstadt obejrzałyśmy wystawę pokonkursową, dzięki której poznałyśmy tradycje wielkanocne z całego kraju, prezentowane w pracach uczestników konkursu. Organizatorzy zorganizowali dla obecnych warsztaty zdobienia ciastek motywami wielkanocnymi. Każdy z laureatów otrzymał nagrodę w postaci farb, pędzli, blejtramów, notatników, i słodyczy. Gratulujemy również dwóm laureatom szkoły podstawowej, którzy również mogą pochwalić się swoimi sukcesami. Dziękujemy paniom Annie Rymarkiewicz i Mariannie Jędrzejewskiej za inspiracje i opiekę.

*Renata Szewczyk*

## KONKURSOWE ZMAGANIA

Dnia 26 marca 2015 roku w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie odbyła się **I edycja Powiatowego Konkursu Języka Niemieckiego**. Wzięło w nim udział ok. 20 gimnazjalistów z Emilianowa, Gostynina i Szczawina Kościelnego. Z naszego gimnazjum, pod opieką nauczyciela języka niemieckiego pana Tomasza



Krawczyńskiego, z konkursem zmierzyły się uczennice klas drugich: Adrianna Rogacka, Wiktoria Dubielak, Renata Szewczyk i Justyna Korycka. Nasze zmagania rozpoczęły się o godzinie 10:00 i trwały godzinę. Test konkursowy składał się z części sprawdzającej rozumienie czytanego tekstu, zadań gramatyczno-leksykalnych, dwóch krótkich wypowiedzi pisemnych, a także pytań sprawdzających wiedzę o krajach niemieckojęzycznych. Wszystkie uzyskałyśmy podobną liczbę punktów i choć nie zajęłyśmy nagrodzonych miejsc, było to dla nas ciekawym doświadczeniem na przyszłość.

*Justyna Korycka, Renata Szewczyk*





27 marca br. o godz. 10<sup>00</sup> w Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie odbyła się **XIII edycja Powiatowego Konkursu Języka Angielskiego dla Gimnazjalistów**. W konkursie wzięło udział 36 uczniów z siedmiu gimnazjów, w tym trzy osoby z naszej szkoły – Emilia Nowak, Olga Strzałkowska i Natalia Mikołajczyk. Test składał się z części sprawdzającej rozumienie ze słuchu i czytania oraz zadań gramatyczno-leksykalnych i pytań kulturowych. W sumie można było zdobyć 100 punktów.

11 kwietnia, w trakcie Dnia Otwartego ogłoszono wyniki konkursu. Emilia zajęła 10 miejsce – ostatnie wyróżnione miejsce, a Natalia i Olga – 13. Dyplom dostał także pan Majchrzak, przygotowujący uczestników do konkursu.

*Natalia Mikołajczyk*

## KONKURS LITERACKI

Dnia 9 kwietnia 2015r. w Gostynińskim Centrum Edukacyjnym odbył się **IX Regionalny Konkurs Recytacji Poezji** dla



uczniów szkół gimnazjalnych i średnich. Tym razem zmierzyli się oni z twórczością Zbigniewa Herberta. Każdy z uczestników prezentował jeden wybrany tekst poety. Do konkursu przystąpiło 33 gimnazjalistów z różnych szkół (Gostynin, Szczawin, Solec, Gąbin, Sanniki) oraz 11 licealistów. Nasze

Gimnazjum reprezentowały dwie uczennice klas drugich: Alicja Pietruszewska recytująca wiersz „Mona Liza” i Patrycja Kowalczyk – „Chrzest”. Alicja otrzymała wyróżnienie, natomiast Patrycji nie udało się zająć żadnego miejsca, gdyż konkurencja była bardzo wysoka. Mimo wszystko gratulujemy chęci i życzymy dalszych sukcesów recytatorskich i teatralnych!

*Justyna Korycka*

## „O szablę komendanta”

Trzy uczennice naszego gimnazjum: Ania Gątarek, Gabrysia Izydorczyk i Paulina Morawska, wzięły udział w **IV edycji konkursu literackiego „O szablę komendanta”** zorganizowanego przez Książnicę Płocką im. Władysława Broniewskiego i Stowarzyszenie Patria Polonia. Temat tegorocznej edycji brzmiał: „Zdarzyło się na mazowieckiej ziemi Roku Pańskiego 1410...” Konkurs miał za zadanie przypomnieć wydarzenia wielkiej wojny z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411 i uczcić 600. rocznicę urodzin Jana Długosza. Udział w konkursie polegał na napisaniu prozą tekstu, będącego nawiązaniem do ważnych wydarzeń historycznych z lat 1409–1411, które opisał w swoich kronikach Jan Długosz lub inspirowaną nimi. Tekst miał nawiązywać do mazowieckich faktów i tropów sławetnej wojny z zakonem krzyżackim i grunwaldzkiej bitwy. Cenną pomocą i przygotowaniem do pisania był udział w warsztatach pisarskich prowadzonych przez pana Dariusza Domagalskiego - pisarza, scenarzystę komiksów i felietonistę, pasjonata historii. Finał konkursu odbył się 15 kwietnia w Sali Barokowej Muzeum Diecezjalnego w Płocku. Oprawą artystyczną uroczystości było widowisko słowno-muzyczne „Spod pióra mistrza Jana”, przygotowane przez nauczycieli i dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Płocku. Niestety nasze uczennice nie zdobyły głównych nagród, ale udział w konkursie na pewno był dla nich cenną lekcją pisania i sprawdzeniem swoich literackich umiejętności.

*Paulina Morawska*

## MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

9 kwietnia 2015r. w siedzibie Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Gostyninie odbył się konkurs o wiedzy pożarniczej, pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”. W konkursie uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu naszego powiatu. Reprezentantem naszej szkoły był Albert Chodorowski z IIIc, który zajął III miejsce. Konkurs składał się z dwóch części: pisemnej która obowiązywała każdego uczestnika oraz części ustnej do której kwalifikowali się uczniowie, którzy zajęli pierwsze 3 miejsca. ⇒ str 10

# WARTO OBEJRZEĆ



Wikingowie – kanadyjsko-irlandzki serial telewizyjny stworzony przez Michaela Hirsta dla kanału telewizyjnego History w Kanadzie. Polska premiera pierwszego sezonu odbyła się 21 października 2013r. Akcja serialu rozgrywa się w Skandynawii u schyłku VIII w. wiking Ragnar Lothbrok jest sfrustrowany polityką lokalnego jarla Haraldsona, który co roku wysyła wojowników na łupieżcze wyprawy na wschód, który – jak ocenia Lothbrok – jest uboższy, niż ziemie na zachodzie. Prosi wikinga Flokiego o zbudowanie łodzi, dzięki której udaje im się doплыć do Anglii. Ujawniające się zdolności przywódcze i organizacyjne oraz powodzenie pierwszej wyprawy na obce ziemie budzą w panującym jarlu zazdrość, a jednocześnie obawy o własną pozycję i autorytet. Chęć pozbycia się rywala prowadzi go jednak do zguby i ginie w pojedynku z Ragnarem. Ten zaś zajmuje jego miejsce, zostaje jarlem, wodzem jednej z osad. Jako nieustraszony wojownik jest ucieleśnieniem nordyckiej tradycji i oddania się bogom. Legenda mówi, że jest on

bezpośrednim potomkiem Odyna, boga wojny i wojowników. Serial na pewno przypadnie do gustu fanom „Gry o tron”, „Rzymu”, „Spartacusa”, „Camelota” i innych produkcji historycznych. Legendarna otoczka wokół wikingów to wystarczający powód zachęcający do oglądania. „Wikingowie” to brutalny, „twardy” serial. Wielcy, dzicy, brodaci i wytatuowani (ale w żadnym stopniu nie przerysowani) wikingowie to coś, co rzadko mieliśmy okazję obserwować w najnowszych produkcjach.

*Olga Strzałkowska*

## SPORT

### ŚWIAT LUDZI SUKCESU



Na samym początku serdecznie gratulujemy Mariuszowi Wlazłemu zajęcia pierwszego miejsca w plebiscycie SportAccord na najlepszego sportowca świata. Jest to bardzo wielkie wyróżnienie sportowe i sądzę, że jak najbardziej na nie zasłużył. 19 kwietnia odbył się finał

Pucharu Polski w siatkówce mężczyzn, w którym rywalizowały drużyny Asseco Resovii Reszów oraz Lotosu Trefla Gdańsk. Lepsza okazała się drużyna z Gdańska, którą prowadzi były trener reprezentacji Polski Andrea Anastasi. W ostatnim tygodniu odbyły się również rozgrywki siatkarskiej PlusLigi, w których Asseco Resovia pokonała mistrzów Polski, mimo poprzedniej porażki. W Szczecinie odbył się Final Four Ligi Mistrzów, w którym zwycięstwo odniosły siatkarki z tureckiego klubu Eczacibasi Vitra INSTANBUL, pokonując Włoszki z klubu Unendo Yamamay BUSTO ARSIZIO. Polski zespół Chemik POLICE zajął czwarte miejsce, ulegając drugiemu z tureckich klubów VakifBank INSTANBUL. Natomiast polscy piłkarze zremisowali na wyjeździe z Irlandią 1:1.

*Ada Rogacka, Wika Dubielak*

## MŁODZIEŻ

### ZAPOBIEGA POŻAROM

⇒Przeprowadziłam krótką rozmowę z Albertem.

Gimzetka: Jak oceniasz poziom trudności konkursu?

Albert: Jak na konkurs powiatowy poziom był dość wysoki.

Gimzetka: Ile osób uczestniczyło w konkursie?

Albert: 13.

Gimzetka: Uważasz, że wiedza pożarnicza przydaje się w codziennym życiu?

Albert: Taka wiedza przydaje się w codziennym życiu. Nie tylko dlatego, że możemy zapobiec pożarom. Kompetencje straży pożarnej są o wiele szersze niż tylko pożary. Jest to też pomoc biologiczna, chemiczna i drogową. Dzięki tej wiedzy możemy ocalić czyjeś życie.

Gimzetka: Gratuluję zajętego miejsca i życzę dalszych sukcesów.





## WARTO PRZECZYTAĆ

### Cassandra Clare – Mechaniczny Anioł

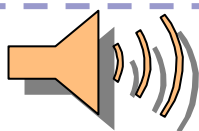
„Mechaniczny Anioł” to pierwsza część trylogii Cassandry Clare „Diabelskie Maszyny”, rozpoczy-

nającej cykl niezwykłych powieści opowiadających o Nocnych Łowcach i ich szlachetnej misji ochrony ludzkości przed Podziemnymi – wszelkiego rodzaju istotami nadnaturalnymi.

Szesnastoletnia Tessa Gray na pokładzie statku Maine przybywa do Londynu, gdzie według wcześniejszych ustaleń ma na nią czekać brat, Nathaniel. Jednak zamiast tego na wybrzeżu witają ją dwie kobiety, Mroczne Siostry – pani Black i pani Dark. Zapewniają ją o rychłym spotkaniu z bratem i twierdzą, że w jego imieniu przybyły odebrać ją z podróży. Tessa wraz z Mrocznymi Siostrami udaje się w podróż do tajemniczego domu, którego – jak się niedługo okazuje – staje się więzieniem. Przez długie tygodnie kobiety wymuszają na niej przemianę w innych ludzi, jest to zdolność, o której Tessa nie miała pojęcia. Po pewnym czasie dowiaduje się też, iż nieznajome kobiety mają wobec niej konkretne plany. Przygotowują młodą dziewczynę do małżeństwa z „Mistrzem” – mężczyzną, o którego nigdy nie widziała, a który posiada ogromną władzę. W ostatniej chwili nieszczęsna narzeczona zostaje uratowana przez młodego, nieznajomego, nade wszystko uwielbiającego swoją osobę, Willa Herondale. Jednak okazuje się, że to dopiero początek spirali szaleństwa, którą zapoczątkowały wydarzenia nie znane nawet głównej bohaterce.

Cassandra Clare ma świetny styl pisania. Od jej książek nie można się oderwać przed ostatnią stroną, a „Diabelskie Maszyny” są według mnie najlepszą serią w jej dorobku literackim.

Natalia Mikołajczyk



## WARTO POSŁUCHAĆ



**Hozier** to irlandzki piosenkarz, gitarzysta, autor tekstów i kompozytor wykonujący muzykę w stylu folkowym, soulowym, indie rockowym i bluesowym. Artysta zdobył popularność dzięki singlowi „Take Me to Church” wydanemu w 2013 roku.

W 2013 Hozier wydał swój debiutancki minialbum zatytułowany *Take Me to Church*, który promowany był przez tytułowy singel. We wrześniu opublikował w Internecie teledysk do piosenki, w której poruszył problem homofobii i przemocy wobec homoseksualistów. W marcu 2014 premierę miał drugi minialbum Hoziera zatytułowany „From Eden”. Jego debiutancki album studyjny zatytułowany *Hozier*, ukazał się we wrześniu tego samego roku. Płyta otrzymała pozytywne opinie recenzentów muzycznych, uplasowała się w pierwszej dziesiątce notowań m.in. w Irlandii i Stanach Zjednoczonych, natomiast promujący ją singel „Take Me to Church” dotarł do czołówki list przebojów m.in. w Stanach Zjednoczonych, Belgii, Niemczech, Szwecji, Szwajcarii, Australii, Nowej Zelandii i Polsce. Singel „Take Me to Church” otrzymał nominację do Nagrody Grammy w kategorii Piosenka roku.

Małgorzata Strzelecka

# HUMOR

U okulisty.

- I jak, doktorze, co z moim wzrokiem?
- Szczerze?
- Oczywiście.
- W ogóle nie rozumiem jak pan trafił do mojego gabinetu.

\*\*\*\*\*

Pewien chłopak przychodzi do swojego kolegi.

Po wejściu do salonu zdziwiony pyta

-Po co ci ten garnek na ścianie?

- To mój zegar ścienny.

-Jak to zegar?

Kolega wali w garnek, a tam głos zza ściany

- Człowieku trzecia w nocy!!!

\*\*\*\*\*

Dwóch kumpli wyszło na spacer ze swoimi psami.

Jeden z labradorem, drugi z jamnikiem. Jeden kolega mówi do drugiego:

-Może wejdziemy na piwko?

-Nie wpuszczą nas przecież z psami.

-Nie marudź, rób to co ja.

Pierwszy z labradorem wchodzi do środka i od razu słyszy od barmana:

-Przepraszam pana, ale nie wolno wchodzić z psami

-Ale to pies przewodnik.

-Oczywiście, przepraszam. Zapraszam do środka.

Po chwili wchodzi drugi z jamnikiem. Barman od wejścia:

-Przepraszam, nie wolno wpuszcząć psów do baru

-Ale to pies przewodnik

-Proszę pana, to jamnik...

-DALI MI JAMNIKA?!

-O, przepraszam. Proszę wejść

\*\*\*\*\*

Panie doktorze, mój mąż każdej nocy mówi przez sen, nie mogę przez to spać.

Widocznie za dnia nie dopuszcza go pani do głosu.

\*\*\*\*\*

Jasiu widzi jak mama sprząta w domu. W końcu podchodzi do niej i mówi:

- Mamo, nie mogę patrzeć jak się męczysz - wychodzę.

\*\*\*\*\*g

- Jak możesz pokazywać takie filmy dziecku?!

- To na sen.

- Na sen? Taki horror?! Tyle trupów?!

- No. Włazi dzieciak ze strachu pod kołdrę i tam zasypia

# KONKURS

## SZCZUPAK



Rybak złowił szczupaka. Na pytanie, jak wielka jest zdobycz, odpowiedział zagadkowo jakby chciał wy badać inteligencję pytającego: "Łeb szczupaka mierzy 12

cm, tułów ma długość taką jak łeb i ogon razem, przy czym trzy czwarte ogona mierzą tyle ile łeb i czwarta część głowy". Jak duży był szczupak?

Rozwiązanie konkursu proszę dostarczyć do mnie. Obowiązuje zasada **KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY.**

\*\*\*\*\*

Chłopiec wchodzi do fryzjera, a ten szepcze do klienta:

- To jest najgłupsze dziecko na świecie. Proszę popatrzeć, pokażę panu.

Fryzjer bierze w jedną rękę dolara, a w drugą dwie dwudziestopięciocentówki. Woła chłopca i pyta:

- Które wybierasz?

Chłopiec bierze dwudziestopięciocentówki i wychodzi.

- I co, nie mówiłem? - triumfuje fryzjer - Ten dzieciak nigdy się nie nauczy!

Jakiś czas później klient wychodzi i widzi chłopca wracającego z lodziarni.

- Hej, mały! Mogę zadać ci pytanie? Czemu wzięłeś dwudziestopięciocentówki zamiast dolara?

Chłopiec polizał loda i odpowiedział:

- Ponieważ w dniu, kiedy wezmę dolara, gra się skończy!

\*\*\*\*\*

Przychodzi Pierre Curie do Marii i mówi:

- Kochanie, ależ dziś promieniejesz!

- Jestem taka uradowana.

\*\*\*\*\*

- Dlaczego kobiety tak kochają buty?

- Bo bez względu na to ile kobieta przytyje, to buty i tak będą pasować